

## Teresin\_1

### Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Trzcianka	
Miejscowość	Teresin	

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	10 czerwca 2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatora
Czas trwania	1:00:34	Forma i wielkość	brak informacji
Przeprowadzający	M.J.	Komentarz	Na nagraniu rozmowy dużo wtrąceń i zakłóceń (głośny telewizor, małe dzieci).

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
014_TRZ_TE	K	ok. 35 lat	sołtyska	

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
<b>I. Toponomastyka i etnonimy</b>	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	„To jest legenda bardzo znana dla wszystkich, którzy tu mieszkają. Były trzy siostry. Jedna z tych sióstr miała na imię Teresa. Ich ojciec każdej córce dał tereny ziemskie i np. Teresa dostała tu, gdzie jest Teresin, dlatego my się nazywamy od jej imienia. Potem jeszcze była Radolina, to była kolejna córka i jeszcze jedna córka, to była Osiniec – te rejony dostała. Tak, że te trzy córki dostały tereny od ojca i to właśnie Teresin powstał od imienia właśnie tej Teresy.”
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	Brak informacji.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	„Jest <i>Trzcinica [rzeka].</i> ”
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji
<b>II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe</b>	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	[Informatorka wspomina o najstarszej mieszkance Teresina pani N. urodzonej w 1923 r. To jedyna autochtonka wciąż tu mieszkająca. W krótkiej rozmowie wspominała o legendzie powstania nazwy Teresin (powyżej), kiedyś wieś nazywała się z niem. <i>Tyryzja</i> . Rzeczka nazywana była <i>Szerlanka – Munfutz</i> .

Był we wsi młyn. Ojciec pani N. zaprojektował stojącą we wsi dzwonnice z 1927 r., a także postawił krzyż po 45 r. W 1933 r. postawiono kamień upamiętniający mieszkańców wsi poległych w I wojnie światowej – rzekomo miały się pod tym kamieniem znaleźć skarby. Figurka Maryi została postawiona jeszcze zanim postawiono krzyż.]

„Nie mamy takiej rzeczy, która się w historii wydarzyła, żeby do tego wracać, żeby o tym opowiadać. Tylko to majowe było. No i robienie wieńca na dożynki np. potem już też, czasy się zmieniły, każdy zaczął biegać. Cały czas myślimy z radą sołecką, nawet stowarzyszenie chcieliśmy założyć, ale nie mamy do czego się odnieść. Poza tym ciężko jest w Teresinie, bo są osoby przyjezdne, które po starszych działki.”

*Tu nie było tak, że mieszkańcy od dziada pradziada?*

„Tutaj w 40. którymś roku wszyscy zaczęli przyjeżdżać. Tu były domy, w Teresinie i zaczęli je osiedlać ci ludzie, którzy przyjeżdżali do Teresina. Bo ja wiem? Mój dziadek też tak zrobił, że przyjechał z Walkowic z babcią i dostali ten dom. I tam był dom z wyposażeniem. I on miał spis, pamiętam jako dziecko, wszystkich rzeczy, które się w domu znajdowały, np. 2 pary pościeli, 1 prześcieradło, 2 poduszki z pierza gęsiego [...]. Cały spis rzeczy był na dany dom i właśnie takie tam były zmiany wprowadzone, i te osoby przyjeżdżały i zajmowały te domy. Więc tak się stworzyła ta miejscowość. Przyjeżdżały osoby zewsząd: z Ukrainy, z innych wiosek pobliskich. Przyjechali, zamieszkali i mieszkają. A dzieci, które te domy odziedziczyły, to je sprzedają. I teraz przyjeżdżają tutaj z Trzcianki, z wiosek ościennych. No i od nowa zaczynają tutaj żyć. Ale kultywując tutaj to, co kiedyś tu było, te tradycje, na chwilę obecną chcemy właśnie zrobić stowarzyszenie. Się zastanawiamy, czy zrobić coś, co kultywuje tradycje, KGW, mamy wspaniałe tradycje kulinarne czy współczesne rzeczy związane np. z nordic walkingiem. Cały czas się zastanawiamy, co zrobić. Moja córka właśnie była setną osobą zapisaną jako mieszkańiec Teresina. Rok temu się urodziła, w sierpniu będzie miała roczek. A domków tutaj mamy 37.”

„Oprócz tych 37 domków jest tylko jedna dzwonnica, która w 27 roku powstała i kamień, który stoi ze 20 m od tablicy *Teresin* tutaj w lesie. I to są dwie rzeczy historyczne, które tutaj są, nic więcej. Tylko ten kamień po pierwszej wojnie światowej i dzwonnica z 1927 roku.”

*Cmentarz poniemiecki?*

„Jest jeden cmentarz, ma pani rację. On się znajduje tutaj, za

		<p>tymi wybudowaniami, jak tutaj pani jechała. I tam są faktycznie groby poniemieckie, i tam jest chyba 5 grobów mieszkańców Teresina. Tych, którzy tutaj na początku [przybyli]. Mój wujek nawet tam leżał, który zmarł na zapalenie płuc jak miał pół roku. A moi dziadkowie są na cmentarzu komunalnym w Trzciance i moja mama tego brata potem przeniosła. [...] Bo ten cmentarz jest i to jest w parafii Siedlisko.”</p> <p><i>Słyszałam, że Radolin kiedyś był miastem.</i></p> <p>„Też tak słyszałam kiedyś, jak się uczyłam w szkole, że jako właśnie około 200 lat temu to było miasto, ale zostało rozebrane i odebrano mu prawa. Ale to by musiała się pani dowiedzieć od sołtysa albo w gminie są wydawane takie foldery wszystkich wsi i tam jest taka historia wioski szczegółowo, jak to wygląda.”</p> <p><i>Tu widziałam, że jakiś dom szachulcowy jest.</i></p> <p>„Tak, to właśnie tej pani. On stoi pusty. Pustostan od bardzo wielu lat. Jej rodzice tam mieszkali.”</p> <p>[ojciec ma stawy rybackie i hodowlę karpia, pstrąga itd.; informatorka prowadzi stronę internetową swojej agroturystyki]</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1	<p>św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)</p>	<p>„Nie, nic.”</p> <p><i>A kiedyś? W domach?</i></p> <p>„No, podejrzewam, że w każdym domu, w którym jest Andrzej to jest coś. No, ale my akurat nie mamy.”</p> <p>„Wróżby owszem, to jest robione w każdym domu. Się tam spotykamy w większym gronie i są stawiane buty, kto tam pierwszy do wyjścia za męża, lanie wosku przez dziurkę i różne myślenie, co to przedstawia, imiona chłopców sobie biorą pod poduszkę i jakie wybiorą, takie będzie imię męża. Co jeszcze? Takie popularne są.”</p> <p><i>A katarzynki?</i></p> <p>„Też nie.”</p>
2	<p>św. Marcina/11 listopada</p>	<p>„Św. Marcina bardziej niż katarzynki. Św. Marcina to każdy właśnie albo chce piec coś na wzór rogalu marcińskich, albo kupujemy. Św. Marcina to bardzo, w każdym sklepie jest. Dużo rodzin wyjeżdża do Poznania na tą paradę, na przekazanie klucza przez prezydenta. Sama osobiście z dziećmi jeżdżę. Nawet w niektórych wsiach jak patronem jest w kapliczce św. Marcin, to jest też kulturowane, to wiem akurat, ale u nas, w Teresinie nie mamy takiej kapliczki.”</p>

3	Adwent	<p>„Roraty tak, tylko nie w Teresinie, bo my nie mamy kościoła, ale w każdym kościele są roraty. Akurat ja jeżdżę.”</p> <p><i>A tu gdzie się jeździ?</i></p> <p>„My akurat należymy do parafii, ten duży kościół w Trzciance, przy rondzie. I to właśnie się lampiony dzieciom kupuje, codziennie jest msza, dzieci z księdzem idą dookoła, śpiewają pieśni. To jest o 18.00.”</p>
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	<p>„Oczywiście, że tak! Mikołajki zawsze. Jako rada też zawsze staramy się pozbierać jakieś dary od tych mieszkańców zamożniejszych, tych co pracują w jakichś większych firmach, żeby jakieś smycze, breloczki, podkładki pod myszki, słodczyce. Tu jest pan W., on ma firmę i on od lat pomaga. Zawsze przeznaczają jakąś kwotę, no i robimy takie paczki. Zbieramy dzieci na mikołajki albo, jak nam się nie uda, to na Dzień Dziecka i przekazujemy wszystkim dzieciom do 18. roku życia mieszkającym na terenie Teresina.”</p> <p><i>Prezenty przynosi Mikołaj?</i></p> <p>„Tak. Czasami bywa tak, że ktoś się przebiera za Mikołaja, ale ostatnimi czasami nie było chętnego. To zależy też od liczby dzieci w danym roku.”</p> <p><i>A był taki zwyczaj, że się prezenty wkładało do butów?</i></p> <p>„Tak, w każdym domu. U nas to jest podstawa. Jak ktoś chce dostać prezent, to koło łóżka musi postawić buta i wtedy dostaje prezent. Nawet się od przedszkola tak mówi.”</p> <p><i>Ten but musi być wyczyszczony?</i></p> <p>„Oczywiście, że tak. Buty są czyszczone i stawiane przy poduszce.”</p>
5	Wigilia	<p>„Na Boże Narodzenie karp koniecznie. Moja mama jest właśnie wyśmienitą kucharką, więc musi być ten karp.”</p> <p>„Tak, oczywiście, to z kolei moja teściowa, ona pochodzi z Lubasza. Makiełki to zawsze na Wigilię.”</p> <p>„12 potraw, z pierwszą gwiazdką Wigilia się zaczyna. Pod obrusem białutkim jak śnieg musi być sianko, więc każdy zawsze nabierze siana od nas. Znajomi z Trzcianki zawsze przyjeżdżają do nas specjalnie po sianko pod stół. Jest jeszcze taki zwyczaj, żeby łuskę z karpia trzymać w portfelu, żeby nigdy kasy w portfelu nie brakowało, więc każdy u nas tutaj łuskę od karpia nosi, bożonarodzeniowego. Więc każdy kupuje tego karpia.”</p> <p><i>To się wymienia ze starą?</i></p>

		<p>„Tak, bo to się musi zazębiać, żeby nadchodzący rok był taki sam, żeby nic nie zabrakło. No i oczywiście po zjedzonej Wigilii, gdzie każdy musi zasmakować 12 potraw, dopiero wtedy właśnie dzieci odwiedza Gwiazdor. Przychodzi do domu przebrany, wręczamy prezenty. A to musi być tak, że musi być modlitwa albo pieśń kościelna i dopiero wtedy dostaje się ten prezent.”</p> <p><i>Choinkę się też ubiera?</i></p> <p>„Oczywiście. Choinkę dzień przed Wigilią rano do lasu kiedyś, teraz to trzeba kupić, więc widzi pani, jak to się zmienia. [...]”</p> <p>[puste miejsce]</p> <p>„Przy stole? Oczywiście, że tak. Zawsze mus być puste miejsce. Ja akurat się w takiej rodzinie wychowywałam, że co roku zawsze kogoś zapraszaliśmy na to puste miejsce. I nawet to były osoby bezdomne, bo tata znał różne takie osoby. I często było tak, że rodzice dawali dach nad głową takim osobom i pracę nawet, bo oni mają to gospodarstwo. I oni cały rok pracowali i polepszał im się stan i wyjeżdżali. [ojciec informatorki wyciągnął niemalże z lasu jednego pana; niektórzy pisali do rodziny informatorki wspominając poszczególne Wigilie – przyp. bad.]”</p> <p>„Opłatek się dzieli, rozdajemy między sobą, składamy życzenia. Parę tygodni przed świętami ministranci chodzą i roznoszą te opłatki.”</p> <p><i>Później się też śpiewa kolędy?</i></p> <p>„Też, to całe święta Bożego Narodzenia się siedzi i śpiewa kolędy. Dzieci, jak są małe zwłaszcza, to uwielbiają kolędy. Na pasterkę o północy, a jak mam małe dzieci to o 16.00 na pasterkę. To też kościół pęka w szwach.”</p>
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	<p>„Do kościoła, śpiewanie tych kolęd od rana, jak wspomniałam. Przy choince zazwyczaj. Przy tej choince całe życie rodzinne się odbywa, śniadanie świąteczne, obiad świąteczny. Rodzice się zapraszają nawzajem, jak mamy małe dzieci to zapraszamy rodziców do siebie. W drugi dzień to się jedzie do dalszej rodziny gdzieś tam w Lubasz czy w Trzciance. No po prostu bardzo rodzinnie spędza się te święta.”</p> <p><i>Chodzi się też na cmentarz odwiedzać zmarłych?</i></p> <p>„Oczywiście. Właśnie jest tak, że ktoś ma dziadków, to w Wigilię się chodzi. Przed Wigilią się idzie na cmentarz. Czasami w pierwszy dzień, czasami w drugi, zależy kto tam leży, prawda? Jak dziadkowie dawno, no to raz się idzie, ale jak</p>

		teść np. niedawno nagle zmarł, no to się trzy dni pod rząd idzie, prawda?”
7	Sylwester/Nowy Rok	<p>„U nas na świetlicy jest organizowane, chętni się zbierają i organizują sobie, żeby wspólnie z innymi spędzić sylwestra. Właśnie tam sobie jakieś jedzenie regionalne organizują, bawią się. Zawsze o północy, wiadomo, że życzenia i fajerwerki, petardy, to ładny widok mamy. Ale każdy na ulicę wychodzi, to jest takie charakterystyczne. To jest znak naszych czasów, że każda rodzina kupuje te fajerwerki, petardy i z dziećmi wychodzimy i odpalamy.”</p> <p>[wywalanie bram?]</p> <p>„Ja to pamiętam, jak tata chodził i bramy szukał. Ale teraz na szczęście nikt mi już bramy nie wynosi... [śmiech – przyp. bad.] Nadal ten zwyczaj jest, jak najbardziej. Sąsiad sąsiadowi robią takie numery.”</p> <p><i>A paliło się słomę?</i></p> <p>„Wiem, że w niektórych domach to się odbywało, ale ja tego nie, bo się boję ognia.”</p>
8	Trzech Króli	Brak informacji.
9	Kolędnicy	„Też chodzą. Wszystkie dzieciaki się zbierają, przebierają się, nawet się robi parę takich grupek. Zawsze jest Kostucha, Diabeł, Aniołek. W 5 zawsze chodzą. Po Wigilii zazwyczaj chodzą. Śpiewają kolędy, my tam zawsze jakieś słodycze, coś im tam damy. Na Trzech Króli też chodzą. Też się zawsze zbierają i w grupkach przychodzą.”
10	MB Gromnicznej	„U nas niestety nie. Jak jest burza zawsze się zapala gromnicę, żeby dom się chronił od ognia.”
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	Brak informacji.
12	Topienie Marzanny	„Marzanna! To zawsze robimy marzannę i na Noteć jedziemy z dziećmi. Zawsze tam z rodzeństwem się zbieramy, jedziemy na Noteć.”
13	Środa Popielcowa	„Zawsze w kościele posypywanie głowy popiołem, no i post, oczywiście.”
14	Śródpoście	„Zawsze do kościoła [droga krzyżowa – przyp. bad.]. Wszyscy tu są katolikami i jeżdżą do kościoła. Ja akurat do Trzcianki.”

15	Niedziela Palmowa	<p>„Palmę się robi. Oczywiście wszystko w Trzciance. W domu każdy robi palmę z bukszpanu, z palm, z jakichś traw, z kwiatków, żywych kwiatków: żonkile, jakieś tulipany, jeśli zdążą się pojawić. Ale bukszpan, żonkile i to się wstążeczkami przystraja, sama to robię z dziećmi.”</p> <p><i>Co później z tą palmą się robi?</i></p> <p>„Cały rok musi być w domu, no bo ona szczęście przynosi i też jest taka tradycja związana z jajkami, że nowe życie przychodzi do domu. Jak te wszystkie obrzędy będą kultywowane, to zawsze w tym domu będą małe dzieci. Że to życie będzie przedłużane z pokolenia na pokolenie.”</p> <p><i>A był zwyczaj okadzania zwierząt?</i></p> <p>„Na pewno kiedyś, w tej chwili nie mają teraz już w ogóle mieszkańcy zwierząt. Kury mają, mój brat ma bydło i oprócz nas jeszcze są dwie rodziny, które mają konie, więc już nie ma takich zwyczajów.”</p>
16	Triduum Paschalne	<p>„Wszyscy jeżdżą do kościoła. Ale my jako wioska nie mamy żadnych obrzędów związanych z tym.”</p>
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>„U nas w salce, przyjeżdża ksiądz z naszej parafii i w tej salce nasi dwaj ministranci składają dwa stoły, nakładają obrusem. I wszyscy mieszkańcy informowani są. Każdy z tym koszykiem idzie i święci pokarmy.”</p> <p><i>Co jest w takim koszyczku?</i></p> <p>„Jajka na znak tego nowego życia, chrzan na oczyszczenie, kielbaska, szynka, chleb, zawsze coś słodkiego dla dzieci do tego koszyczka. Każdy koszyczek bukszpanem i kolorowymi wstążeczkami jest ozdobiony, bo każdy o to dba. Przykryte jest oczywiście białą chusteczką od góry, żeby się nie zakurzyło albo deszcze nie napadał. Baranek z masła. Niektórzy wypiekają te baranki, robią chlebek. Ja akurat robię z masła, mam taką foremkę. Moja mama ma taką foremkę po swojej mamie, nie wiem czy moja babcia... Ta foremka jest bardzo stara, ja nie wiem czy nawet nie jest po mojej prababci. Robimy dużo baranków i zawozimy do każdej babci.”</p> <p><i>Co potem ze święconką?</i></p> <p>„W sobotę święcimy, a w niedzielę na śniadanie bierzemy z tej święconki wszystko i kroimy na półmisek, bo u nas śniadanie zaczyna się od święconych rzeczy. I każdy musi zjeść święcone po kawałku wszystkiego i dopiero potem jest śniadanie, i dopiero po śniadaniu dzieci biegną sobie szukać zajęcia.”</p> <p><i>A też składa się życzenia przy dzieleniu jajkiem?</i></p>



		<p>„Tak. Najpierw zawsze jak zaczynamy śniadanie, to oczywiście się musimy pomodlić, podziękować za dary, za to, że możemy się wszyscy spotkać, że siedzimy przy stole i wtedy jest dzielenie się jajkiem i składanie sobie życzeń. Tak jak na Boże Narodzenie opłatkiem, tak na Wielkanoc jajkiem.”</p> <p>[potrawy wielkanocne?]</p> <p>„No, u nas to jest szynka gotowana, kiełbaska biała, jajka różne – gotowane, faszerowane, na twardo. I chrzan to bardzo. Wszystko, i ćwikła z chrzanem. [...]”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>„Od rana leją się wodą. Wiadrami, sikawkami, czymkolwiek. Dzieci mają radochę jak przyleją rano do sypialni do rodziców. Ale to na ulicach to jest strach wyjść, bo się tak polewają.”</p> <p><i>A chodzili tutaj niedźwiedzie?</i></p> <p>„U nas nie, ale w Strzałkowicach, jest taka za Notecią miejscowość, tam są Moradyni. Tam są, jest Diabeł, ma taką buźkę wymalowaną. [...]”</p>
19	Zielone Świątki	<p>„No ja nie kojarzę, u nas raczej nie. U nas to raczej jak są święta maryjne albo narodowe, to wszyscy zawsze wywieszają flagę.”</p>
20	Boże Ciało	<p>„Boże Ciało to oczywiście jest procesja, ale my nie mamy kościoła, nie? Jedziemy na to. Jak dziecko jest komunijne, to się zbierają tam tydzień wcześniej i sypią kwiatki. Dzieci komunijne i te, co mają rocznicę.”</p> <p><i>A w Trzciance jak jest?</i></p> <p>„Z dużej parafii do małej parafii. Co roku, odkąd pojawiła się ta nowa parafia, to zawsze z dużego kościoła do małego kościoła. Cała Trzcianka idzie w procesji. Brzózki stoją, ludzie obrywają.”</p> <p>[opowiada, że kto chce, ubiera ołtarze – niedosłyszalne ze względu na płaczące dziecko – przyp. bad.]</p>
21	św. Jana	<p>„Tak, to jest co roku w Trzciance impreza nad jeziorem, wianki są puszczane. Zespoły są.”</p>
22	MB Zielnej	<p>„Też robi się bukiet z ziół i kwiatków, i do kościoła.”</p> <p><i>I też w domu się zazwyczaj zbiera?</i></p> <p>„Tak, tak. U mnie w domu zawsze bukiety się robi.”</p> <p><i>I co później z tym bukietem się robi?</i></p> <p>„No, do kościoła się święci, a potem trzyma się w wazonie, a</p>

		potem trzeba spalić, bo nic poświęconego nie można wyrzucić. Trzeba spalić.”
23	MB Siewnej	„To co roku burmistrz coś takiego robił. Zbierał plony, robił takie woreczki i potem rozdaje sołtysom. [niedosłyszane – przyp. bad.]”
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	„Wszyscy się spotykają na grobach. Msza jest o 11.00 godzinie, no i wszyscy jadą do Trzcianki.” <i>Jest procesja na cmentarz?</i> „Nie, tylko msza na cmentarzu.”
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	„Nie, nic.”
2	Ślub i wesele	„Jest polter i są bramy.”
3	Śmierć i pogrzeb	<i>Odprawdza się zmarłego do krzyża?</i> „Nie. To nie wiem.” <i>A różaniec?</i> „Różaniec owszem. Trzy dni są te różańce i potem jest pogrzeb.”
4	Inne zjawiska	Brak informacji
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak informacji
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		„Właśnie w zeszłym roku na Agrotargach w Czarnkowie organizowanych przez Czarnkowsko-Trzcianecką Grupę Działania, zajęłam pierwsze miejsce w potrawie regionalnej właśnie. I to był karp w sosie śmietanowym z grzybami regionalnymi.” <i>To taka charakterystyczna potrawa tutaj?</i> „Dla mnie od zawsze, bo moja mama ją robiła tutaj, babcia wcześniej. I zdobyła to jako regionalna potrawa, ale od dziecka

		<p>pamiętam, że był u nas ten karp i te typowe wielkopolskie dania. Ja obrzędowość to tak od kuchni znam.”</p> <p><i>A ten karp, co pani wygrała, został gdzieś spisany?</i></p> <p>„Tak, to właśnie ta Nadnotecka Grupa wydała książkę kulinarną. I ten mój przepis podałam. Wiem, że ten mój przepis został wybrany nawet do tej ministerialnej książki.”</p> <p>[przepis jest na stronie internetowej tej grupy – przyp. bad.]</p>
<b>III. Tradycje rękodzielnicze</b>		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		„Nie słyszałam.”
<b>IV. Przejawy religijności tradycyjnej</b>		
1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>„Mamy Matkę Boską się znajdującą, to tam majowe zawsze były odprawiane.”</p> <p><i>Od kiedy stoi?</i></p> <p>„Daty powstania nie wiem dokładnie, ale odkąd ja pamiętam, od mojego dzieciństwa, to zawsze tu stała. I tak samo ten krzyż na początku Teresina. Więc podejrzewam, że to ponemieckie po prostu zostało, zanim mieszkańcy [obecni] tu jeszcze byli. Np. ten krzyż, który się znajduje tam, jak jest krzyżówka, to też właśnie jest takie charakterystyczne, że u nas na każdym wlocie do wsi jest kapliczka. I z tej strony jest kapliczka, a z tamtej krzyż. I tu mieszkańcy dbają o to, zazwyczaj te rodziny, które sąsiadują z tą kapliczką. Właśnie tutaj pani, która sąsiaduje z tamtej strony, bardzo dba o ten krzyż. Co roku na wiosnę obcina krzaki, pielęgnuje zieleń. Ja z kolei próbuję za każdym razem trawę wykosić. Za każdym razem, jak są jakieś święta związane z Maryją zapalamy świece.”</p> <p><i>A różaniec się odbywa?</i></p> <p>„Kiedyś na pewno się odbywało, bo najstarsi mieszkańcy Teresina się zbierali i robili to, a teraz już nie.”</p>
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródła)	Brak informacji.
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	„Z Niemiec są, z Buga i z Ukrainy, i dlatego tak się zastanawiam, jakie wspólne tradycje są, to wydaje mi się, że majowe tutaj, przy tej figurce, co jest. Tylko teraz nie ma za bardzo kto tego prowadzić i nie mamy stałego. Ale jak ja byłam

		<p>dzieckiem, to pamiętam, jak tutaj się wszyscy zbierali, cała wioska. I babcie, i dzieci, i po prostu wszyscy majowe odprawiali. To było takie bardzo, bardzo ważne, że cały maj tutaj wszyscy się pod tą figurką spotykali na majowym. To była jedna z takich rzeczy, które cały czas były robione.”</p> <p><i>To się przestało odprawiać?</i></p> <p>„Tak gdzieś od 10 lat już przestało. A 10 lat wstecz to systematycznie, cały maj o godz. 18.00 się zbieraliśmy, żeby odprawiać majowe.”</p>
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„No to z Trzcianki co roku 15. sierpnia wychodzi piesza pielgrzymka. Sama w niej szłam, do Częstochowy. Do Skrzatusza wychodzą, do Lubasza, to są takie tradycje. Do Lubasza piesza jest, do tego sanktuarium maryjnego.”
6	Lokalne odpusty	Brak informacji
<b>V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie</b>		
1	Dożynki	<p>„Gminne. [Wieńce?] No, robią wsie wieńce, ale Teresin już od lat nie robi.”</p> <p><i>A uczestniczy w jakiś sposób?</i></p> <p>„No jako sołtys jestem co roku na tych dożynkach. [uczestniczą w konkursach na zagrodę/podwórko – niedosłyszane, krzyk dziecka – przyp. bad.] ...Już od wielu, wielu lat państwo W., piękny mają tutaj budynek jednorodzinny, pierwsze miejsce w gminie i w powiecie. My też, odkąd tutaj zamieszkaliśmy mamy wyróżnienia, pierwsze miejsca. [...] Konkurs <i>Piękna wieś</i>.”</p>
2	Dni gminy/wsi	„To jest ten festyn.”
3	Lokalne festyny	<p>„A te nowe osoby, to się nie znamy, dlatego na początku lipca zawsze robimy taki festyn rodzinny, na który wszyscy mieszkańcy Teresina przychodzą i tam jest biesiadowanie do późnych godzin rannych, można powiedzieć. Wszyscy siedzą i się integrują.”</p> <p><i>A to jest jakieś miejsce? Ktoś jeszcze przyjeżdża?</i></p> <p>„No, właśnie my jesteśmy tak małą miejscowością.”</p>

4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	„Nie ma [niedosłyszane – przyp. bad.]” „Są dni, że się co niedzielę spotykamy, dzieci z rodzicami tam, na tym boisku latem i siedzą, sobie rozmawiają do wieczora. Ale to tylko tyle. Czasami sobie robimy takie tylko.”
---	---	---